

Sygn. akt I C 112/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Ostródzie I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Barbara Gobcewicz

Protokolant: prac. Paula Gorczyca

po rozpoznaniu w dniu 07 marca 2016 roku w Ostródzie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (KRS (...))

przeciwko B. Ż. (PESEL (...))

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 112/16

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od B. Ż. kwoty 971,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego żądania wskazał, że nabył wobec pozwanej wierzytelność od P. L..

Na kwotę dochodzoną pozvem składa się kwoty:

- 690 zł wynikająca z niezwróconej pożyczki,
- skapitalizowane odsetki od kwoty 690 zł, naliczone od dnia 12 maja 2015 roku do dnia 25 listopada 2015 roku w łącznej kwocie 29,79 zł,
- 90 zł tytułem kary umownej w kwocie 90 zł,
- 161,34 zł stanowiąca równowartość 40 euro przysługująca na podstawie art.10 ust.1 Ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, bez wezwania z tytułu zryczałtowanej rekompensaty odzyskiwania należności.

Pozwana nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 01 czerwca 2015 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wezwała B. Ż. do zapłaty łącznej kwoty 780 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. W treści tegoż wezwania poinformowano

pozwana, że powodowa spółka weszła w prawa pożyczkodawcy - P. L. na mocy umowy przelewu w dniu 18 maja 2015 roku.

(dowód: wezwanie - k. 21)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stan faktyczny ustalony został na podstawie dokumentów zaoficerowanych przez powodową spółkę.

Analiza dokumentów dołączonych do pozwu nie pozwoliła, wbrew oczekiwaniom strony powodowej, na poczynienie jakichkolwiek wiarygodnych ustaleń zgodnych z twierdzeniem pozwu. Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, iż do pozwu dołączono szereg niepoświadczonych kserokopii dokumentów, które nie są dokumentami w świetle prawa i nie mogą być podstawą ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lipca 2004 roku, sygn. akt I CK 32/04, System Informacji Prawnej LEX nr 529692). Powyższe dotyczy przede wszystkim umowy pożyczki i zawiadomienia o cesji wierzytelności.

Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, stawiając tezę o istnieniu wymagalnej wierzytelności przysługującej jemu od pozwanej, nie przedłożył na te okoliczności w zasadzie żadnych dowodów. Nie sposób bowiem uznać, iż złożone przez powoda kserokopie zarówno umowy z sierpnia 2014 roku, czy też jedynie kserokopii zawiadomienia o cesji mają w świetle prawa cywilnego walor dokumentów.

Umowa nie dość, że jest mało czytelna, to jest jedynie jej pierwsza strona poświadczona jest za zgodność. Podpisy widniejące na niej są nieczytelne. Kserokopie natomiast przesądowego wezwania do zapłaty (k. 14) i wezwania do zapłaty (k. 17) nie są w ogóle podpisane.

Powód złożył jedynie dowolnie wybrane przez siebie dokumenty, których w żaden sposób nie można połączyć z wymienioną w pozwie wierzytelnością. Sytuacji nie zmienia fakt potwierdzenia części załączników za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda, gdyż wobec niemożności ustalenia wierzytelności, legitymacji czynne powoda nie sposób ustalić, co tak naprawdę za zgodność z oryginałem poświadczył.

Na podkreślenie zasługuje przy tym, iż powód zataił podstawowe dane pozwalające Sądowi na rzetelne ustalenie wysokości zobowiązania pozwanej. Nie podał bowiem ani ilości, ani wysokości wpłat dokonanych przez pozwaną. Nie podał okresu, w jakim pozwana dokonywała wpłat na poczet pożyczki. Nie podał też sposobu ich zaliczenia. Powód dochodzi niniejszym pozwem kwoty 690 zł tytułem należności głównej wynikającej z pożyczki, która nie jest ani kwotą pożyczki, ani też sumą całości zadłużenia wynikającego z umowy z sierpnia 2014 roku. Nie wiadomo też w jaki sposób została naliczona opłata obsługi w domu (kwota pożyczki to 500 zł, zaś opłata za obsługę w domu wyniosła 515,68 zł). Z powodu braku jakichkolwiek danych w tym zakresie nie sposób ustalić czego tak naprawdę dochodzi powód i jak wyliczył wartość przedmiotu sporu. Nie wiadomo zatem, czy dochodzona pozwem kwota wyczerpuje wszystkie roszczenia powoda z tytułu umowy pożyczki zawartej przez pierwotnego wierzyciela z pozwaną.

Zgodnie z art. 6 kc i art. 232 kpc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Strona powodowa powinna zatem udowodnić wszystkie okoliczności, z których wywodziła swe roszczenie. W sytuacji zaś gdy tego nie czyni, należy uznać, iż dane fakty nie zostały przez stronę wykazane. To strona, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i to strona ponosi odpowiedzialność za jego wynik (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku I CKU 45/96, OSNC 1997 nr 6-7, wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1997 sygn. akt II UKN 406/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 roku, sygn. akt II UKN 244/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 roku, sygn. akt II CKN 417/98). Tym samym, ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na stronach, a sąd utracił prawo prowadzenia dochodzenia w celu ustalenia dowodów koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie ma zatem możliwości dopuszczenia dowodu z urzędu, w razie dostrzeżenia takiej potrzeby, zwłaszcza w sytuacji, gdy stronę

reprezentuje fachowy pełnomocnik. W tym stanie rzeczy z uwagi, iż to na stronie powodowej spoczywał główny ciężar dowodu to skoro mu nie udało się ponieść konsekwencje niepowodzenia w jego przeprowadzeniu.

Reasumując powyższe należy wskazać, że złożone w sprawie dokumenty nie wyjaśniły powstałych, uzasadnionych wątpliwości co do istoty sprawy - tj. wysokości dochodzonej wierzytelności, czy terminu jej wymagalności, jak również legitymacji czynnej powoda - z uwagi na brak umowy cesji (nie wiadomo, co konkretnie powód nabył i w jakiej wysokości). Z uwagi na brak dowodów w tym zakresie Sąd nie mógł ustalić prawidłowości sposobu naliczenia przez powoda kwoty dochodzonej pozwem. Powód nie wyjaśnił co składa się na należność główną, nie wyjaśnił, czy do kwoty dochodzonej pozwem doliczył jakąkolwiek inną kwotę np. z tytułu odsetek umownych, jeżeli doliczył odsetki to w jakiej wysokości i za jaki okres, czy doliczył dodatkowe opłaty, jeżeli tak to jakie, czy doliczył prowizję, czy też inne koszty. W tym stanie faktycznym, złożone przez powoda dokumenty w żaden sposób nie pozwalają Sądowi na poczynienie chociażby podstawowych ustaleń w zakresie sposobu ustalenia wysokości wierzytelności. Jest to o tyle istotne, iż dochodzona pozwem kwota jest zupełnie różna od kwot wskazanych w umowie, co wskazuje na fakt np. dokonywania przez pozwaną w trakcie trwania umowy jakichś wpłat. Powód nie udowodnił także, że wierzytelność w tej wysokości przysługiwała jego poprzednikowi. Z treści pozwu wynika jedynie, że pozwana zawarła z P. L. umowę, z której warunków się nie wywiązała. Nie wiadomo zatem na jakiej podstawie powód dochodzi kwoty głównej i w jaki sposób ją wyliczył. W sprawie brak jest dowodów na okoliczność przelania przez P. L. na rzecz powoda prawa do tej konkretnej wierzytelności.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd stwierdził, że przedłożone przez powoda dokumenty są niewiarygodne i na ich podstawie nie można ustalić ani legitymacji czynnej powoda, ani zasadności i wysokości zobowiązania pozwanej.

Jeśli zaś chodzi o karę umowną, której również domagała się zasądzenia powodowa spółka, żądanie powyższe również nie zasługiwało na uwzględnienie (art. 58 kc jako zastrzeżenie umowne sprzeczne z ustawą). Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 483 kc można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Zgodnie z omawianym przepisem karę umowną można zastrzec na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania jedynie zobowiązania niepieniężnego, które w sprawie nie występowało, gdyż pozwana niewątpliwie zobowiązana była pieniądze.

Natomiast żądanie zasądzenia kwoty równowartości 40 euro na podstawie art. 10 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku (Dz.U. z 2013 roku, poz. 403) o terminach zapłaty w transakcjach handlowych uznać należy za sprzeczne z przepisami powołanej ustawy, albowiem odnosi się ona do umów pomiędzy przedsiębiorcami, a niewątpliwie pozwana jest konsumentem. Nadto w świetle treści art. 3 pkt 2 w/w ustawy jej przepisów ustawy nie stosuje się m.in. do umów, na podstawie których są wykonywane czynności bankowe w rozumieniu przepisów art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz.U. z 2012 r. poz. 1376, 1385 i 1529), tj. m. in. umów pożyczki, a z której powodowa spółka wywodziła swoje roszczenie.

Z uwagi na postawę strony pozwanej, która pomimo prawidłowego zawiadomienia go o terminie posiedzenia, doręczenia odpisu pozwu, nie złożyła odpowiedzi na pozew i niezłożyła żadnych wyjaśnień, zastosowanie miał przepis art. 339 § 2 kpc, zgodnie z którym w tym wypadku w/w postawy pozwanej przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Przepis ten nie ustanawia więc bezwzględnego nakazu przyznania za prawdziwe twierdzeń strony powodowej. Wprowadza zaś domniemanie, że prawdziwe są twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, czy w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą. Domniemanie powyższe jest jednak wzruszalne.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż twierdzenia pozwu w konfrontacji z dołączonymi do niego kserokopiami „dokumentów” wywołują uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda przytoczonych w pozwie.

Po pierwsze powód nie wykazał, aby przysługiwała mu dochodzona wierzytelność. Powód nie wykazał swej legitymacji czynnej, tj. nie wykazał następstwa prawnego pomiędzy sobą a P. L. , z którą rzekomo pozwana zawarła umowę.

Powód reprezentowany był przez zawodowego pełnomocnika, któremu nie obca winna być treść art. 788 § 1 kpc. Skoro więc ustawodawca uznał, że dla wykazania następstwa prawnego w tzw. postępowaniu klauzulowym wymagany jest dokument urzędowy lub prywatny z urzędowo poświadczonym podpisem, to nie sposób uznać, aby w procesie, w toku którego powód wskazuje, że jest następcą prawnym poprzedniego wierzyciela, wystarczające było jedynie oświadczenie zawarte w pozwie.

Przede wszystkim należy wskazać, że stan faktyczny ustalony został na podstawie dokumentów zaoferowanych przez powoda. Należy wskazać, że Sąd na podstawie zaoferowanych przez niego dowodów, nie był w stanie poczynić jakichkolwiek dodatkowych ustaleń faktycznych w sprawie, poza opisanymi wyżej (w tzw. stanie faktycznym). Powód nie przedstawił żadnych dokumentów źródłowych wskazujących na podstawę, wysokość i sposób naliczenia należności objętej pozwem.

Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Strona powodowa powinna zatem udowodnić wszystkie okoliczności, z których wywodziła swe roszczenie, licząc się z oddaleniem powództwa w przypadku ich nieudowodnienia.

Mając to na uwadze Sąd uznał, że powód nie wykazał, stosownie do ciężaru dowodu wyrażonego w art. 6 kc, iż przysługuje mu legitymacja czynna i jednocześnie należy mu się kwota określona żądaniem pozwu. Dlatego też, na podstawie w/w przepisów, powództwo podlegało oddaleniu.

Z uwagi, iż nie zostało wykazane by po stronie pozwanej powstały koszty uzasadniające ich zasądzenie na jej rzecz w świetle art. 98 kpc, zbędne stało się wypowiedzanie w tym zakresie.

W związku z tym, że pozwana nie stawiała się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę, Sąd wydał wyrok zaoczny (art. 339 § 2 kpc).